

Z mózgu pacjenta wyciągnięto larwę tasiemca

8 listopada 2015

W Kalifornii lekarze w trakcie natychmiastowej operacji wyciągnęli z mózgu pacjenta larwę tasiemca – informuje BBC.

26-letni student uniwersytetu Sacramento Louis Ortis przyszedł do szpitala Napa skarżąc się na „najpotworniejsze bóle głowy” i wymioty. Podczas skanowania mózgu neurochirurg Soren Singel odkrył pod czaszką pacjenta larwę tasiemca uzbrojonego. Lekarz uznał, że Ortisa należy natychmiast operować i powiedział studentowi, że pozostało mu około 30 minut życia.

Po jakimś czasie, jak informuje agencja France Press, student wpadł w śpiączkę i nie przeżyłby, gdyby zwlekał z pójściem do szpitala. Według lekarzy, pasożyt rozwijał się w torbieli wewnątrz mózgu i przeszkadzał normalnej cyrkulacji płynów. Jak wyjaśnił Singel, torbiel zatkała mózg „jak korek w butelce”.

„Wstałem i od razu zwymiotowałem. Doktor wyciągnął ją i powiedział, że jeszcze się rusza” – cytuje Ortisa BBC.

Operacja miała miejsce w sierpniu, jednak prasa dowiedziała się o niej dopiero teraz. Okres pooperacyjnego powrotu do zdrowia, według słów studenta, trwa. Przez tych kilka miesięcy, jak opowiedział Ortis, musiał porzucić naukę w uniwersytecie, do tej pory nie może kierować samochodem i nie jest w pełni zdolny do pracy.

Według słów przedstawiciela Centrum Profilaktyki i Kontroli Zachorowalności, co roku w Stanach Zjednoczonych trzeba operować około tysiąca pacjentów z diagnozą neurocysticerkoza, tj. pasożytnicza choroba systemu nerwowego, wywołaną przez larwy tasiemca.

Neurocysticerkoza rozwija się w rezultacie trawienia

mikroskopijnych jaj pasożyta, zazwyczaj z elementami kału zarażonego człowieka, do układu pokarmowego.

Zapobiec chorobie można przestrzegając zasad higieny i starannego przygotowania produktów przed ich spożyciem – podkreśla BBC.

Źródło: pl.SputnikNews.com